P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 4 STYCZNIA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 3

Nowe zarządzenia przeciw Żydom w Rumunii

Rząd Gogi chce ustanowić komisarzy w przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do Żydów.—Kilkaset tysięcy osób ma być pozbawionych obywatelstwa

CZERNIOWCE, 3 stycznia.

(PAT) Cała prasa podaje, że wszystkie

MAJĄTKI ZIEMSKIE BĘDĄCE W RĘKU ŻYDÓW, ULEGNĄ PRZYMUSOWEMU WYWŁASZCZENIU.

Pozatym mają być anulowane dekrety o nadaniu obywatelstwa rumuńskiego, poczynając od r. 1920.

BUKARESZT, 3 stycznia.

Wśród szeregu nowych zarządzeń antyżydowskich w dniach najbliższych ma się ukazać dekret zabierający prawo praktyki lekarzom-Żydom, którzy ukończyli studia zagranicą, nostryfikowali się i mieszkają w Rumunii od 1919 r.

Drugie zarządzenie ma ustalić, że właścicielami teatrów i kin mogą być tylko Rumuni.

*

Przywódca stronnictwa chłopskiego Maniu w swoim nowym organie „Patria" umieścił bardzo ostry artykuł przeciwko rządowi Goga.

CZERNIOWCE, 3 stycznia.

(PAT) Prasa podaje, że do Czerniowiec przybył i objął urzędowanie nowy prefekt Nikofor Robu, jeden z najwybitniejszych działaczy, będący obecnie u steru rządów partii chrześcijańsko-narodowej. Prefekt Robu otrzymał od rządu specjalne pełnomocnictwa w dziedzinie administracji na Bukowinie i uważany jest przez opinię tutejszą za ministra do spraw Bukowiny. M. in. będzie on mógł dokonywać samodzielnie wszelkich

ZMIAN PERSONALNYCH W ADMINISTRACJI PROWINCJI.

BUKARESZT, 3 stycznia.

(PAT) Agencja Rador donosi:

Minister przemysłu i handlu Gigurtu, oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Timpul", iż zamierza wzmóc produkcję, społeczeństwu zaś zaleca zachowanie spokoju. Rząd zdecydowany jest energicznie zwalczać wszelkie nadużycia. Pogłoski jakoby rząd zamierzał

MIANOWAĆ KOMISARZY WE WSZYSTKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH GOSPODARCZYCH

są nieścisłe, gdyż, komisarze mianowani będą tylko w tych przedsiębiorstwach, w których stwierdzone będą nadużycia przepisów ustawy o ochronie pracy narodowej. Moja osoba, na czele resortu, mówił minister, winna być dla wszystkich nową gwarancją porządku, równowagi i zaniechania wszelkiego eksperymentowania w dziedzinie gospodarczej.

Bukareszt, 3 stycznia.

Oświadczenie ministra przemysłu i handlu o ustanowieniu komisarza w przedsiębiorstwach, które nie wykonają ustawy o ochronie rynków pracy, skierowane jest przede wszystkim przeciwko mniejszościom narodowym.

Istnieje obawa, że rząd pod pretekstem tej ustawy, zamierza wprowadzić kontrolę w przedsiębiorstwach przemysłowych należących do Żydów.

LONDYN, 3 stycznia.

„Manchester Guardian" w artykule wstępnym omawia nowy kurs wobec mniejszości w Rumunii pisząc m. inn.: „Jeszcze jeden rząd zapomniał o sprawiedliwości i

DAJE SIĘ OPANOWAĆ PRYMITYWNYM POPĘDOM,

aby prześladować współobywateli innej rasy i wyznania. Dziennik wspomina o zobowiązaniach Rumunii na mocy traktatów mniejszościowych i zaznacza, że jeśli kampania antyżydowska będzie kontynuowana, należy się spodziewać, że Rada Ligi Narodów na sesji styczniowej zajmie zdecydowane stanowisko.

Nawiązując do apelu Gogi do uczuć przyjaźni, dziennik zaznacza, że przyjaźń nie da się pogodzić z prześladowaniem obywateli, których pozycja jest słabsza".

Dyktatura czy parlament?

Premier Goga usiłuje usprawiedliwić się przed zagranicą

Paryż, 3 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że premier Goga udzielił wywiadu przedstawicielowi tej agencji, w którym energicznie zaprzecza wiadomościom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej w związku z objęciem władzy przez partię narodowo-chrześcijańską.

Zagranicą — mówił premier Goga — twierdzono, że pragniemy wprowadzić dyktaturę, jest to nieprawdziwe. Rząd pracować będzie, ściśle w ramach konstytucji. Rozwiążemy prawdopodobnie izby, które nie będą w stanie wyłonić większości rządowej i przeprowadzimy nowe wybory. Odwołamy się do narodu, który będzie się mógł swobodnie wypowiedzieć.

W sprawie zawieszenia szeregu dzienników, premier Goga oświadczył, że rzeczywiście reprezentuje opinię autochtonów, jednak w życiu państwa młodego, w kraju gdzie wielkie było przenikanie wpływów nieprzystosowanych i obcych, opinia publiczna winna być kształtowana w duchu narodowym. Powiedzieliśmy sobie otwarcie, że prasa rumuńska winna być redagowana przez Rumunów.

CZY NASTĄPI INTERWENCJA LIGI NARODÓW

w obronie mniejszości narodowych w Rumunii?—Berlin i Rzym pochwalają posunięcia nowego rządu

Genewa, 3 stycznia.

Przedstawiciele Żydowskiego Kongresu Światowego w Genewie nawiązali kontakt z ministerstwami spraw zagranicznych w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie, aby zwrócić uwagę odnośnych rządów na obecną

SYTUACJĘ ŻYDÓW W RUMUNII.

Przedstawiciele Światowego Kongresu Żydowskiego wskazali przy tym, że wymienione trzy rządy są sygnatariuszami traktatu mniejszości z r. 1919, zaś nowy rząd rumuński zapowiada szereg ustaw, zagrażających prawom mniejszości żydowskiej w Rumunii i stanowiących jawne pogwałcenie postanowień traktatów mniejszości, który stwierdza, że żaden obywatel rumuński nie może być uszczuplony w swych prawach ze względu na przynależność etniczną, wyznaniową czy językową.

W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że

SPRAWA ZAPOWIEDZIANYCH USTAW ANTYŻYDOWSKICH

w Rumunii omówiona będzie na najbliższej sesji rady Ligi Narodów, której otwarcie nastąpi 17 stycznia.

Trudno — rzecz jasna — przewidzieć, jak rząd rumuński zareaguje na ewentualne zwrócenie się Rady Ligi Narodów. Wskazują jednak, że w swoim czasie apel mniejszości węgierskiej w Rumunii do Ligi Narodów odniósł pozytywny skutek.

Rzym, 3 stycznia.

Prasa włoska wita z entuzjazmem nowy rząd rumuński Oktawiana Gogi przy czym w niektórych pismach nie brak akcentów wyraźnie antysemickich. Szczególne zadowolenie wyrażają pisma antysemickie „Il Tewere" i „Regime Fascista". Ostatnie pismo z wielkim uznaniem pisze o projektach Gogi „celem zwalczenia żydostwa w Rumunii". Z niemniejszym uznaniem o antysemickim programie nowego rządu rumuńskiego pisze wpływowa „La Tribuna".

Oficjalny organ partii faszystowskiej „Popolo d'Italia" wita nowy rząd rumuński, który stanowić ma „nowy etap w życiu narodu rumuńskiego".

Rzym, 3 stycznia.

(PAT) Wymiana depesz pomiędzy rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Micescu i włoskim ministrem spr. zagranicznych Ciano, a zwłaszcza wymiana telegramów między premierem Goga a szefem rządu Mussolinim wywołała liczne komentarze w tutejszych kołach politycznych.

Nie brak przypuszczeń, że Rumunia mianując w Rzymie nowego posła przy Kwirynale, akredytować go będzie przy Wiktorze Emanuelu III, jako królu włoskim i cesarzu Abisynii. Rozważane są również szanse ewentualnego zbliżenia rzymsko-węgierskiego, które mogłoby stać się ogniwem spajającym przyjaźń Rzymu i Bukaresztu. Jak wiadomo, w sprawie tej czynione były wysiłki w ubiegłym roku, ale nie dały one pozytywnych wyników ponieważ pomiędzy Bukaresztem i Budapesztem nie uzgodniono opinii co do położenia mniejszości węgierskiej, mieszkającej w Rumunii. Brak porozumienia w tej kwestii był jednym z powodów niedojścia do skutku trwalszego zbliżenia pomiędzy Rzymem i Bukaresztem.

Rzym, 3 stycznia.

(PAT) Dzisiaj wieczorem przybywa do Rzymu wycieczka 1500 Rumunów. Program pobytu jej przewiduje liczne uroczystości, m. in. wręczenie odłamków marmuru z forum Trajana w Rzymie.

„Niebieskie koszule" na ulicach Bukaresztu

Partia chrześcijańsko-narodowa tworzy oddziały szturmowe

Berlin, 3 stycznia.

(PAT) Z rosnącym zainteresowaniem prasa niemiecka zajmuje się pierwszymi krokami wewnętrzno-politycznymi nowego rządu rumuńskiego. Dzienniki podkreślają, iż rząd premiera Gogi wyciąga bardzo szybko i energicznie konsekwencje ze swego programu nacjonalistycznego i przystępuje do walki z nadmiernymi wpływami żydowskimi.

„Angriff" pisze o posunięciach nowego rządu w całostronicowym ilustrowanym artykule swego przedstawiciela bukareszteńskiego p. t. „Panika żydowstwa. Pierwsze godziny nowych czasów w Bukareszcie".

Korespondent opisuje między innymi, iż coraz częściej widzieć można grupy umundurowane partii chrześcijańsko-narodowej

W NIEBIESKICH KOSZULACH ZE SWASTYKĄ NA RAMIENIU.

Korespondent twierdzi, iż zarządzenie premiera Gogi wywołało prawdziwą panikę wśród Żydów. Rozpoczęła się ostra walka żydowstwa z udziałem międzynarodowej finansiery przeciw rządowi rumuńskiemu.

WALKA Z AKCJĄ WŁOSKĄ WŚRÓD ARABÓW

Radio brytyjskie rozpoczęło nadawanie audycyj propagandowych w języku arabskim

Przeciwko zmianie polityki angielskiej w Palestynie.—Depesza do Chamberlaina

LONDYN, 3 stycznia.

(PAT) Radio brytyjskie rozpoczęło dziś swoje audycje propagandowe w języku arabskim. Nadawane są one przez krótkofalową stację Daventry na fali 31 mtr. Audycja dzisiejsza rozpoczęła się od przemówienia arabskiego, które objaśniało cele tych nowych audycyj, po czym wygłoszone zostało przemówienie powitalne po arabsku przez następcę tronu Jemenu, ks. Emira Seif ul Islam El Husseina, następnie zaś przemówienia charge d'affaires ambasady egipskiej oraz akredytowanych w Londynie posłów Arabii i Iraku, jak również sir Bernarda Reilly, gubernatora Adenu. Po nadaniu ostatnich informacyj politycznych audycję zakończono odegraniem brytyjskiego hymnu narodowego.

RZYM, 3 stycznia.

(PAT) Koła półurzędowe oświadczają, że rozpoczęta w dniu dzisiejszym przez radio angielskie

TRANSMISJA RADIOWA O CHARAKTERZE ANTYWŁOSKIM

nie będzie zakłócana przez radio włoskie.

RZYM, 3 stycznia.

(PAT) Virginio Gayda zauważa, że rozpoczęcie antywłoskiej kampanii przez radio angielskie nastąpiło akurat w jeden dzień po upływie pierwszej rocznicy włosko - angielskiego gentleman agreement, podpisanego 2 stycznia 37 r. Zdaniem autora, argumenty prasy angielskiej, uzasadniające antywłoską kampanię radia, pozbawione są wszelkich podstaw, ponieważ żaden z odpowiedzialnych polityków angielskich nigdy nie mógł dostarczyć dowodów istnienia antyangielskiej propagandy włoskiej, działającej jakoby wśród Arabów palestyńskich. Włoskie transmisje radiowe ograniczały się bowiem do spraw kulturalnych oraz do przytaczania faktów i wiadomości, zaczerpniętych z prasy angielskiej, to też rzekomo antybrytyjski charakter transmisji włoskiej jest tylko pretekstem do

AKCJI ANTYWŁOSKIEJ,

tak samo, jak skłoniły one do zgromadzenia w roku 1935 na Morzu Śródziemnym 800.000 ton floty wojennej pod pozorem, iż zagrożono interesom angielskim.

PRAGA, 3 stycznia.

Przewodniczący czechosłowackiej organizacji sjonistycznej dr. Rufeisen oraz Rady Agencji Żydowskiej i przewodniczący Związku Gmin Żydowskich w Czechosłowacji dr. Józef Popper wystosowali telegram protestacyjny do premiera angielskiego Chamberlaina. Telegram daje wyraz zaniepokojeniu z powodu pogłosek o projekcie przekształcenia Żydów w stałą mniejszość w Palestynie. Tego rodzaju tendencja określona została jako pogwałcanie zobowiązań w sprawie utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Depesza zwraca równocześnie uwagę na rozpaczliwą sytuację Żydów w niektórych krajach Europy.

Londyn, 3 stycznia.

W Manchesterze zwołano pilną naradę dziennikarzy sjonistycznych celem omówienia niepokojących pogłosek o ewentualnej zmianie polityki angielskiej w Palestynie.

Jerozolima, 3 stycznia.

(PAT) Nocy ubiegłej dokonano szeregu sabotaży. W kilku miejscach na torach kolejowych znaleziono materiały wybuchowe. W porcie Tel Avivu demonstrowali robotnicy przeciwko zatrudnianiu osób nie będących członkami związków zawodowych. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując 20 osób.

Ograniczenia dla lekarzy-Żydów w Niemczech

Nowe zarządzenie hitlerowców

PARYŻ, 3 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Berlina, że poczynając od dnia 3 stycznia lekarze-Żydzi nie mają prawa udzielać porad lekarskich członkom prywatnych kas chorych. Zakaz ten dotyczy wszystkich lekarzy wyznania mojżeszowego, a więc i byłych uczestników wielkiej wojny, którzy walczyli w szeregach armii niemieckiej.

BERLIN, 3 stycznia.

(PAT) Pewien kupiec żydowski, który handlował sztandarami i symbolami partii narodowo - socjalistycznej, został skazany na grzywnę. Towar, w postaci sztandarów i odznak partyjnych, skonfiskowano.

Sąd, rozpatrując tę sprawę, uznał, że uprawianie tego rodzaju handlu przez Żydów stanowi czynność, obrażającą honor ruchu narodowo - socjalistycznego.

Terorysta arabski

stracony w Palestynie

JEROZOLIMA, 3 stycznia.

Na dziedzińcu więzienia w Akko wykonany dziś został wyrok śmierci na terroryście arabskim Ibrahima Kassana Nasara skazanego przez sąd wojenny 22 grudnia ub. roku.

Organ Watykanu

przeciwko antysemityzmowi

RZYM, 3 stycznia.

W noworocznym numerze „Osservatore Romano" ukazał się artykuł p. tyt. „Dramat Izraela", ostro potępiający rasizm i antysemityzm i wyrażający sympatię dla dotkniętego ciężkimi prześladowaniami narodu żydowskiego.

Epidemia odry w Galacu

Czerniowce, 3 stycznia.

(PAT) Prasa donosi, że w Galacu wybuchła nadzwyczaj silna epidemia odry. W ciągu jednego tylko dnia zanotowano 200 zachorowań.

Zdarzenia i ludzie

Co sądzimy o innych narodach?

Nagół nasze mniemania są zawsze fałszywe

Sztokholm, w styczniu.

Przed dziesięciu laty poznałem w Paryżu pewnego Hiszpana. W toku rozmowy zadał mi on następujące pytanie:

— Czy prawdą jest, że w Szwecji jest tak zimno, iż śnieg tam nigdy nie taje i, że kobiety szwedzkie są na ogół chłodniejsze, aniżeli lód?

Kiedy patrzyłem na niego ze zdumieniem, dodał jeszcze, że w Hiszpanii ludzie są tak dalece przekonani o zimnokrwistości Szwedów, iż popularnie mówi się „fria como una Sueca" — zimna jak Szwedka.

Oczywiście, że umocniłem go w tym przekonaniu. Opowiedziałem mu więc, że białe niedźwiedzie bardzo często urządzają harce na ulicach Sztokholmu, i że świetnie można na nie polować wprost z okna swojej sypialni. Wychodząc z domu do biura, człowiek narażony jest na spotkanie głodnych wilków, na które policja urządza obławy. Kobiety szwedzkie są tak nieczułe i zimne, iż temperatura ich ciała nie przekracza 0, nawet wtedy, kiedy mają gorączkę...

Po pewnym czasie spotkałem znów na tarasie kawiarni mojego Hiszpana. Spojrzał na mnie z wyrzutem i powiedział:

— Jedyne niedźwiedzie, które widziałem w Sztokholmie — to były białe skóry przed łóżkami, a wasze kobiety — lepiej nie mówić... Ledwie wyjechałem żywy ze Szwecji...

Hiszpan miał więc okazję przekonania się, jak nieuzasadnione są rozmaite przesądy, dotyczące obcych narodów. Francuzi naprzykład mówią: „Zazdrosny, jak Turek". A Turcy bynajmniej nie są bardziej zazdrośni, aniżeli Francuzi: kto wie, może nawet mniej? W Turcji jest napewno mniej procesów o usiłowanie zabójstwa z zazdrości, aniżeli we Francji.

Anglicy uwzięli się na Holendrów i zatykają nimi wszystkie przykre dziury swojego żywota.

— Niechaj zostanę Holendrem, jeśli ci nie powiedziałem prawdy! — przysięga się Anglik.

O tchórzu, który wypije kilka kieliszków wódki, gdy nie staje mu odwagi, powiadają, że ma holenderską odwagę — Dutch courage.

„Święto holenderskie" oznacza bałagan, „holenderska tranzakcja" — oszustwo.

Jeżeli Anglik mówi o swojej żonie „my Dutch" lub „dutchclick", to tak jakby powiedział po polsku: mój tłomok!

„Wdowa holenderska" — Dutch widow — oznacza prostytutkę.

Oczywiście, że Holendrzy nie przepuszczają Anglikom tej obrazy. Ale nie wynaleźli nic lepszego, jak tylko nazwę dla nich: „moff". Jest to uważane za coś gorszego, aniżeli po polsku „szwaby" albo „mochy".

Francuzi śmieją się ze wszystkich narodów. Jeśli kto mówi źle po francusku, powiadają o nim, że mówi, jak hiszpańska krowa. Polaków posądzają o skłonność do nadużywania napojów alkoholowych. Tymczasem wiadomo powszechnie, że Francuzi mówią źle swoim własnym językiem, a już do nauki obcych języków są absolutnie niezdolni. Poza tym Francuzi nie są wcale wrogami kieliszka. Francuz pije nie tylko wino, ale i rozmaite silniejsze postacie alkoholu aż do absyntu włącznie.

Jeżeli Francuz chce wyrazić najwyższe zdumienie wówczas mówi:

— To jest doprawdy perskie!...

Popularnie znane jest przysłowie: — „Przyjaciele — to nie Turcy". Oznacza to, że nie można traktować przyjaciół tak źle, jak ich traktują Turcy. W języku teatralnym o autorze scenicznym, który nie ma talentu, mówi się: „Egipcjanin". Dla Francuza „Portugalczyk" jest zawsze wesoły, a marzycieli budują „hiszpańskie zamki". „Zaprosić go po portugalsku" oznacza, iż zapraszający płaci za gościa, „zaprosić po angielsku, oznacza, iż każdy płaci za siebie—mniej więcej to samo co u nas „niemiecka fundа".

Jeśli Anglicy cierpią wiele od Francuzów, to sami nie dają się uprzedzić w ujemnej ocenie innych narodowości. Mówiliśmy powyżej jak wykpiwają oni Holendrów, ale nie przepuszczają i innym. Przede wszystkim muszą cierpieć Irlandczycy i Szkoci.

Przymiotnik „szkocki" w Anglii znaczy tyle co podstępny, niezdolny. O kobiecie, która ma krzywe albo krótkie nogi, powiada się, że ma „irlandzkie ramiona" (Irish arms).

„An Irish hurrican" — huragan irlandzki — oznacza lekki wietrzyk. Ma to świadczyć o tym, że Irlandczyk boi się wszystkiego. Skąpy, zły obiad nazywa się „the Irishman'e dinner".

„Irish evidence" — oznacza fałszywe zeznanie świadka, poparte przysięgą. Nie lepiej wyglądają w pojęciach angielskich Szkoci. Lura nazywa się: — „Scotch coffee".

Szkocja pyszni się swymi wspaniałymi żołnierzami. Pułki szkockie ubrane były na szaro i nazywają się po angielsku „Scotch gray", oznacza to jednak również pchły.

Poza tym Anglicy opowiadają fantastyczne historie o skąpstwie szkockim. O czym, zresztą, coś nie coś i u nas się mówi...

Roosevelt przeciwko totalizmowi

Rządy dyktatorskie groźbą dla pokoju — Realizacja szerokiego programu społecznego w Ameryce. — Przeciwko wielkim kapitalistom

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 3 stycznia.

(PAT) Prezydent Roosevelt w orędziu, skierowanym do kongresu, oświadcza, iż obecne wydarzenia wymagają, by mówił jasno i wyraźnie o przyczynach wypadków, posiadających wielkie znaczenie dla wszystkich. „Pomimo zdecydowanej woli narodu amerykańskiego utrzymania pokoju, staje się jasnym, iż czyny i polityka narodów w innych częściach świata posiadają i wywierają daleko sięgający wpływ nie tylko na bezpośrednich sąsiadów, ale i na Stany Zjednoczone. Jestem rad, iż naród nasz trwa w pokoju, pomimo prowokacyj, które w innych czasach z powodu swej powagi

MOGŁYBY ZRODZIĆ WOJNĘ.

Naród amerykański i rząd Stanów Zjednoczonych wykazał umiarkowanie i wysoki poziom cywilizacji w swym dążeniu do pokoju. Jednocześnie jednakże utrzymujemy nienaruszalność suwerenności 130-milionowego narodu, ponieważ w przeciwnym razie osłabilibyśmy i zniszczylibyśmy nasze wpływy, narażając jednocześnie na niebezpieczeństwo naszą suwerenność.

Tradycyjną polityką Stanów Zjednoczonych — powiedział dalej Roosevelt — było utrzymywanie przyjaznych stosunków z innymi narodami. Stany Zjednoczone przede wszystkim zawsze zalecały pokojowe metody dyskusyj i pojednania w sporach międzynarodowych.

Dążyły one do redukcji zbrojeń, ale w świecie, gdzie panuje tak wysokie naprężenie, w chwili, gdy cywilizacja jest zagrożona, każdy

NARÓD, DĄŻĄCY DO POKOJU, MUSI BYĆ DOŚĆ SILNY,

by zapewnić poszanowanie zasad pokojowego rozwiązywania konfliktów. Jesteśmy zdecydowani szanować prawa innych i zmusić do poszanowania naszych własnych praw, dlatego też

MUSIMY BYĆ ODPOWIEDNIO SILNI, BY ZAPEWNIĆ SAMOOBRONĘ.

Stany Zjednoczone, podobnie jak w przeszłości, będą przestrzegały swych zobowiązań traktatowych, ale pod tym względem nie mogą być pewne wzajemności ze strony innych krajów.

Prezydent Roosevelt wyraża przekonanie, iż przyszły

pokój ludzkości zależy od krajów, które podobnie, jak Stany Zjednoczone, wykazują poszanowanie dla zobowiązań międzynarodowych i których ludność bierze rzeczywisty udział w rządach.

W dalszym ciągu orędzia, prezydent Roosevelt zwraca uwagę na zagadnienia wewnętrzne St. Zjednoczonych, proponując podniesienie siły nabywczej ludności przez podwyżkę najniższych płac robotniczych i wzmożenie współpracy pomiędzy kapitałem i światem pracy. Prezydent zażądał uchwalenia przez kongres ustawy,

OGRANICZAJĄCEJ CZAS PRACY

i ustalającej dolną granicę stawek zarobkowych, oraz ustawy o kontroli produkcji rolniczej.

Prezydent Roosevelt zapowiedział, że preliminarz budżetu na rok 1939 będzie jeszcze deficytowy, jednak deficyt będzie mniejszy niż przewidziany na r. 1938, oraz zapowiedział ogłoszenie nowego orędzia w sprawie współpracy kapitału z rządem Stanów Zjednoczonych.

Mówiąc o budżecie na rok 1939 Roosevelt oświadczył, iż podtrzymywać będzie politykę pomocy federalnej, a oszczędności przeprowadzone zostaną w wydatkach administracyjnych. Wysokość tych oszczędności wyniesie prawdopodobnie ok. 7 miliardów dolarów. Wpływ z podatków utrzymany ma być w wysokości przewidzianej na rok 1938, system nakładania podatków będzie zrewidowany.

Omawiając konflikty pomiędzy kapitałem a rządem, Roosevelt oświadczył: — Kapitał i jego dochody są rzeczą najważniejszą, lecz kapitał źle użyty, lub egoistycznie używany, spowoduje, że system kapitalistyczny swoimi błędami pociągnie za sobą swój upadek. Kończąc mówca

ZAATAKOWAŁ OSTRO NIEKTÓRYCH WIELKICH KAPITALISTÓW,

którzy uchylają się od podstawowych obowiązków społecznych i jeszcze raz podkreślił konieczność współpracy pomiędzy kapitałem a pracownikami.

Japonia gotowa jest nawet do wojny z Anglią

Sensacyjne oświadczenie admirała japońskiego Suetsugu. — Japończycy dążą do utworzenia bloku państw żółtej rasy

TOKIO, 3 stycznia.

(PAT) Czasopismo polityczne „Kaizo" zamieszcza wywiad z ministrem spr. wewn. admirałem Suetsugu, uważanym za osobistość decydującą w rządzie. Suetsugu uważa, że północne Chiny potrzebują rządu o charakterze specjalnym. „Będzie to typ rządu odmienny od ustanowionego w Mandżuko, liczący się z obyczajami chińskimi. Rząd będzie oczywista antykomunistyczny. Rządy w Pekinie i w Nankinie połączą się później, by utworzyć rząd ogólny". Admirał-minister kładzie nacisk na to, że Chiny, Japonia i Mandżuko muszą utworzyć blok polityczny, gospodarczy i ideologiczny. Rozpatrując konsekwencje ewentualnego usunięcia białych, Suetsugu oświadczył: „Przeżywamy obecnie chwile, które odbiją się głośnym echem w historii świata. Nikt nie może powiedzieć, jakie będzie tempo wypadków. Jestem przekonany, że żółta rasa będzie korzystała z błogosławieństwa niebios i że

KONIEC HEGEMONII BIAŁYCH

zainauguruje prawdziwą erę sprawiedliwości i humanitaryzmu, o których stale mówią Europejczycy i Amerykanie. Oczywiście szybkie wyzwolenie doprowadzi do ogólnej pożogi, ale powiedzmy sobie, że niezależnie od tego, jaką ostrożność będziemy stosowali, wynik będzie ten sam: ogólna pożoga. Tego chce przeznaczenie. Rzeczą podstawową jest, byśmy spełnili nasze posłannictwo, nie zatrzymując się względami drugorzędnymi.

Zapytany w sprawie angielskiej i sowieckiej pomocy Chinom i w sprawie przyczyn, kótre zmuszają Japonię do skierowania ekspansji na południe, minister oświadczył: „Ażeby złamać opór Chin, trzeba bezwzględnie wstrzymać angielską pomoc chociażby kosztem wojny. Nie chcę wierzyć, by Amerykanie, których interesów nasza akcja nie dotyczy, ślepo szli ze Anglią, jeżeli będziemy jej stawiali czoło z bronią w ręku".

Admirał zakończył tymi słowami: „Siły ekonomiczne Japonii przewyższają wyobrażenie Chińczyków i Europejczyków. Nigdy nie znajdziemy się w sytuacji Niemiec po wojnie".

Według Havasa, w cudzoziemskich kołach politycznych zapytują, czy program nakreślony przez ministra spraw wewnętrznych jest minimalny, czy maksymalny. Koła te stwierdzają, że admirał uchodził zawsze za wroga „awantur" i że nie byłyby zaskoczone, gdyby ten program był minimalny na najbliższą przyszłość. Podkreślają, że Suetsugu nie uczynił żadnej aluzji do Sowietów i przypominają, że admirał uchodzi ogólnie za przyszłego premiera, popieranego przez samego księcia Konoye.

SZANGHAJ, 3 stycznia.

(PAT) Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, iż otrzymano potwierdzenie wiadomości o zniszczeniu przez ogień głównego gmachu ambasady sowieckiej w Nankinie. Prasa japońska podaje, że w dniu dzisiejszym ogień lekko uszkodził dom radcy ambasady sowieckiej.

Samoloty chińskie bombardowały Nankin

Wojska japońskie posuwają się naprzód

Nankin, 3 stycznia.

(PAT) Agencja Domei donosi, iż samoloty chińskie bombardowały Nankin.

Eskadry powietrzne japońskie zrzuciły bomby na stolicę prowincji Kiangsi — Nanczang, niszcząc liczne objekty wojskowe. Podczas walki powietrznej jaka wywiązała się nad miastem, strącono 6 samolotów chińskich.

Hankau, 3 stycznia.

(PAT) Wojska japońskie, według informacyj ze źródeł chińskich, posuwają się wzdłuż kolei Tientsin—Pukau. Najbliższym ich celem jest m. Yenczau. Obecnie kolumny japońskie znajdują się w odległości 15 mil od Taian, gdzie rozgrywają się zacięte walki. Inna kolumna japońska osiągnęła Kweiteh.

Pod Hangczau chińskie wojska pod dowództwem Czang-Fah-Kweia nacierają na pozycje japońskie, przy czym przednie straże znajdują się niedaleko od stacji Hangczau.

Proces adw. Szumańskiego

przed sądem apelacyjnym. — Wyrok ogłoszony będzie jutro

Warszawa, 3 stycznia.

W dniu dzisiejszym w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Warszawie toczyła się w dalszym ciągu przerwana rozprawa apelacyjna adw. Wacława Szumańskiego, który przez sąd pierwszej instancji za obrazę ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego oraz prokuratora do spraw politycznych Piotrowskiego, został skazany na 6 miesięcy aresztu i 1.500 zł. grzywny.

Adw. Szumański wbrew pierwotnym przypuszczeniom, że wskutek choroby nie będzie mógł przybyć na rozprawę, stawił się do sądu.

W obronie adw. Szumańskiego występowali prof. Orzędzki i Jerzy Wassong. Oskarżał prokurator Żeleński. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych i trwała przez cały dzień do późnego wieczora. Wieczorem po przemówieniach stron o godz. 11.55 sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 5 stycznia r. b.

Strajk okupacyjny w Z. N. P.

pracowników zaangażowanych przez poprzedniego kuratora p. Musioła

Warszawa, 3 stycznia.

Dziś trwa już czwarty dzień strajku okupacyjnego grupy pracowników Związku Nauczycielstwa Polskiego, zaangażowanych przez poprzedniego kuratora tego Związku, p. Musioła.

Nowy kurator ZNP, p. Maciszewski, przeniósł swoje biura do gmachu wydziału wydawnictw ZNP, gdyż blokujący uniemożliwili mu urzędowanie w głównym gmachu ZNP. W lokalu zajętym przez strajkujących, nieznany sprawca umieścił napis: „ONR czuwa i będzie walczyć".

Imieniem strajkujących rozpoczęto prowadzenie rozmów z miarodajnymi władzami. Rozmowy te prowadzi adw. Reutt, jeden z działaczów Związku Młodej Polski.

Min. Eden w Paryżu

w drodze na wypoczynek

Londyn, 3 stycznia.

(PAT) Min. Eden wyjechał dziś na wypoczynek na południe Francji, skąd ma zamiar udać się do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów, które się zbierze dn. 17 stycznia.

Paryż, 3 stycznia.

(PAT) Dziś popołudniu przybył do Paryża minister Eden w towarzystwie małżonki, spotkany na dworcu przez ambasadora Phippsa. Wieczorem państwo Eden opuszczają Paryż udając się do Cannes.

Przed kongresem Str. Ludowego

Warszawa, 3 stycznia.

W związku z zwołaniem na koniec bm. do Krakowa Walnego Zjazdu Stronnictwa Ludowego, odbędzie się w połowie bm. posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, na którym mają być opracowane projekty rezolucyj, które będą przedłożone kongresowi.

Wstrząs podziemny w Katowicach

Katowice, 3 stycznia.

Ubiegłej nocy około godz. 0.15 odczuto w Katowicach wstrząs podziemny. W szczególności wstrząs ten dał się odczuć w dzielnicy zachodniej (Załęże). Żadnych wypadków w związku z tym nie zanotowano.

Duesseldorf, 3 stycznia.

(PAT) Rozszerzanie się pryszczycy przybrało w okolicach Dortmundu groźne rozmiary. Prasa podaje coraz to nowe wypadki tej niebezpiecznej zarazy bydła. W związku z tym szereg miejscowości został zamknięty dla wywozu bydła.

W ANGLII PANUJE OPTYMIZM

Rząd zapowiedział uruchomienie robót publicznych oraz zatrudnienie 50 tys. ludzi w przemyśle wojennym. — Naiwny idealizm lorda Landsbury.—Sensacyjna mowa Churchila

Londyn, w styczniu.

Przed świętami Bożego Narodzenia pisma angielskie wyliczyły, że wskutek ostatnich podwyżek płac robotniczych ludności rozporządza sześciu milionami funtów na prezenty i zakupy świąteczne. Prawdopodobnie średnia klasa również mogła sobie pozwolić w grudniu 1937 roku na większe wydatki, niż w latach ubiegłych, albowiem już w połowie grudnia autobusy londyńskie coraz bardziej upodabniały się do wagonów towarowych. Paczki, paczki i paczki tarasowały wszystkie przejścia, zasypywały pasażerów, piętrzyły się pod sam sufit. W sklepach dawno już nie widziano tak ożywionego ruchu. Przechodnie na Oxford - Street musieli przedzierać się z trudem poprzez stosy papierków i sznurków, porozrzucanych na chodnikach.

Londyn rozkoszował się tymi oznakami wielkiego ruchu w handlu, tymbardziej, iż ostatnia statystyka bezrobocia bardzo wszystkich zaniepokoiła. **80.000 Anglików straciło pracę w ciągu jednego miesiąca!...** W związku z ostatnim krachem giełdowym, który obniżył kurs wszystkich papierów wartościowych, narażając ich właścicieli na wielomilionowe straty, tu i owdzie zaczęto przebąkiwać **o powrotnej fali kryzysu.** A łatwo sobie wyobrazić, jakie znaczenie miałby nie tylko dla Anglii, lecz dla całego świata **dalszy spadek produkcji w najbogatszym kraju europejskim.**

Opozycja, jak wiadomo, dawno już twierdzi, że **angielskie prosperity jest sztuczne** i że po chwilowym oszołomieniu, wywołanym wydatkami na zbrojenia, nastąpi straszny katzenjamer. Prasa liberalna zwróciła się z apelem do prasy socjalistycznej, aby w imię interesów państwowych nie wykorzystywała wytworzonej sytuacji dla celów demagogicznych i nie powiększała rosnącej paniki, której skutki mogą być dla całego Imperium nieobliczalne.

Ten apel do prasy robotniczej odniósł pożądany skutek. Pisma socjalistyczne dowodziły w tonie umiarkowanym, że **można jeszcze zaradzić złu, o ile rząd zainicjuje na szeroką skalę roboty publiczne.** Wielki kapitał również stanął do apelu. Zarządy kolei angielskich, obracające miliardowymi sumami, oświadczyły, że mają w projekcie szereg wielkich inwestycyj, których realizacja da pracę wielu setkom tysięcy bezrobotnych.

Wreszcie rząd nie zawahał się rzucić na szalę tajemnice wojskowe, by zahamować szerzącą się panikę: — **dotychczas wykonana została zaledwie czwarta część programu zbrojeń. Gdzie dotychczas pracowało 10.000 robotników, znajdzie pracę 50.000.** Wiele **fabryk dopiero się buduje, inne przystosowują się do produkcji.**

Spokój, będący świadomym skutkiem woli i dyscypliny, **przełamał pesymizm w zarodku.** Dopiero gdy nastąpił odpływ pierwszych fal paniki wyszły na jaw właściwe przyczyny listopadowego wzrostu bezrobocia. Jedną z tych przyczyn była przede wszystkim **wojna na Dalekim Wschodzie,** która postawiła pod znakiem zapytania wiele zamówień w fabrykach angielskich, następnie **wpływ komplikacyj w przemyśle amerykańskim,** nagła fala mrozów, która zahamowała roboty budowlane i t. p.

Optymistyczny bilans handlowy, podany do wiadomości publicznej, tradycyjnym zwyczajem, przed Sylwestrem, rozproszył resztki niepokoju. Wreszcie podwyższenie taryfy morskiej dało powód do optymistycznych rozważań. Bo to przecie znaczy, że handel zagraniczny nie upada, lecz rozwija się!

Takie były czynniki, które spowodowały zmianę nastrojów angielskich w ciągu ostatnich tygodni — od **nagłej paniki do gospodarczego optymizmu.**

* *

Nie bez pewnych podstaw przedstawiciel rządu **w Izbie Lordów** mógł powiedzieć, że Anglia przywykła już do tego, by czuć się **najszczęśliwszym i najwolniejszym krajem w Europie.**

Że wolność angielska jest siłą wiecznie żywą i niezwyciężoną, dowiodła tego ostatnio dyskusja w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej. Bohaterem tej dyskusji był Churchil. Jego przemówienie na temat obecnych stosunków europejskich, a w szczególności stosunku Anglii do Niemiec, wywołało głębokie wrażenie nawet wśród jego przeciwników.

Churchil rozpoczął swoją mowę bezpośrednio po wystąpieniu pacyfisty **lorda Lindsbury'ego,** który, jak wiadomo, **wrócił niedawno ze swej podróży po Europie,** w czasie której zwiedził między innymi Berlin oraz Rzym. Lord Landsbury, jako jeden z najstarszych idealistów, zapewniał oczywiście, że **wszyscy w Europie pragną pokoju** i że właściwie — zgodnie z teorią Tołstoja — **wystarczy tylko chcieć, aby pokój zapanował wszechwładnie na całym świecie.** Nawiązując do swego pobytu w Niemczech, lord Landsbury wspomniał o tragicznej sytuacji Żydów w środkowej Europie i wyraził przy tym mniemanie, iż należy koniecznie coś uczynić, aby ulżyć ich doli, co spotkało się z oklaskami całego parlamentu angielskiego.

Bezpośrednio po tym przemówieniu wszedł na mównicę **Churchil,** który pierwsze swe słowa poświęcił **krytyce idealisty - dyplomaty.** Oddając hołd jego bezinteresowności i dążeniom idealistycznym, poddał jednak zgryźliwej krytyce sielsko - anielskie poglądy dawnego leadera socjalistów w Izbie Gmin:

Mister Lansbury, udając się w podróż po Europie, uzbroił się w różowe okulary... Jest to może bardzo praktyczne, ale mister Landsbury nie może nam pokazać właściwego obrazu dzisiejszej Europy. Nie czułem, naprzykład, ażeby mister Landsbury mówił o niespotykanym w dziejach świata prześladowaniu rasowym i wyznaniowym w formie wielkiego oburzenia, jakie ogarnęło go niewątpliwie na widok faktów, mających miejsce w pewnych krajach środkowo - europejskich. Bo przecie rzeczą nie do pomyślenia jest próba wytrucia całej rasy w społeczeństwie, w którym ona się zrodziła (oklaski).

Dużo czasu poświęcił Churchil w swym przemówieniu. **Niemcom współczesnym.** Wizycie Hilifaxa w Berlinie mówca przypisuje wielkie znaczenie wychowawcze.

Tego rodzaju rozmówki dyplomatyczne rozpoczynają się zazwyczaj w nastroju bardzo miłym, ale potem — stwierdza Churchil — okazuje się, że Niemcy żądają tego, czego dać im nie możemy, lub co gorsza proszą nas, abyśmy przymknęli oczy na pewne sprawy, które mogą się nam wydać niepożądane. Doszedłszy do tego punktu, tempo pertraktacyj ulega zwolnieniu i przysłowiowa zręczność dyplomatyczna nabiera niedźwiedziowatych cech.

Wśród ogólnych oklasków Churchil oznajmił, że rozwiązanie trudnych problemów, dzielących Anglię od Niemiec, będzie mogło nastąpić **dopiero wtedy, gdy w Europie przywrócone zostanie dawne poszanowanie prawa, gdy ustanie wzajemna nienawiść, i zmniejszone zostaną zbrojenia.**

Najwięcej wesołości na sali wywołała część przemówienia, dotycząca wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Churchil zgadza się z tymi, którzy sądzą, że **świat jakoś przetrzyma ten cios** (śmiech). Churchil nie rozumie, w jaki sposób Liga Narodów może czuć się osłabiona wystąpieniem z jej składu państw, których przedstawiciele stale wykpiwali jej zasady oraz idee.

Mowę swą zakończył Churchil patetycznym oświadczeniem:

— **Samymi zbrojeniami pokoju nie osiągnięmy. Niezbędna jest jeszcze atmosfera wielkich idej, wokół których mogłaby się skupić nie zdemoralizowana jeszcze gwałtami większa część ludzkości!**

Przemówienie Churchila, które przerywano często oklaskami, rozlegającymi się zarówno na prawicy, jak i na lewicy, wywołało liczne komentarze w całej prasie europejskiej i amerykańskiej.

Wojska rządowe znowu w Teruel

zdobyły szereg budynków.—Powstańcy bronią się w hotelu „Aragon"

Barcelona, 3 stycznia.

(PAT) Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej opublikowany dziś po południu donosi, że wojska rządowe nagłym wypadem zdobyły szereg budynków w Teruel. Część powstańców, którzy bronili się zaciekle, wzięta została do niewoli, pozostała grupa uowstańców schroniła się do pobliskiego hotelu „Aragon", gdzie stawia opór.

Salamanka, 3 stycznia.

(PAT) Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen. Franco: Na odcinku Villastar, zajętym przez nasze prawe skrzydło, ostatnio przybyłe oddziały nieprzyjacielskie usiłowały daremnie wszcząć akcję, lecz zostały zniesione. Lewe skrzydło kontynuuje marsz naprzód, pościg i łamanie oporu nieprzyjacielskiego. Liczba zabitych po stronie neprzyjaciela sięga kilku tysięcy.

Barcelona, 3 stycznia.

(PAT) Konflikt U. G. T. jest bliski rozwiązania. Dziś w Walencji odbyło się posiedzenie komitetu, który przyjął orzeczenia arbitrażowe Leona Jouhaux. Obecny komitet zostanie rozszerzony przez przyjęcie 4-ch nowych członków, którzy zasiadać będą razem z dwoma poprzednio mianowanymi. Prawie pewnym jest, że czterej nowi członkowie reprezentować będą zwolenników Largo Caballero. Komisja, która obradowała po południu przyjęła zasady likwidacji konfliktu.

Ks. Wettin kandydatem na tron Polski

popieranym przez „stronnictwo narod. monarchistów." — Z dynastii tej wywodzą się królowie Anglii, Belgii, Portugalii i Bułgarii

Warszawa, 3 stycznia.

Nowy Rok przyniósł znowu narodziny jeszcze jednego stronnictwa politycznego, mianowicie „Stronnictwa narodowych monarchistów".

Wydział prasowy nowej partii rozesłał prasie stołecznej komunikaty, w których oświadcza, że uważa za kandydata na tron polski

KSIĘCIA FRYDERYKA KRYSTYNA WETTINA.

Dlaczego Stronnictwo narodowych monarchistów akurat za dynastję polską uznało książąt Wettinów — to już pozostaje ich tajemnicą.

Książęta Wettinowie są starym rodem niemiecko-saskim, wywodzącym się z X-go wieku. Linia książąt Wettin panowała w Saksonii jako dynastja książąt Weimer i Koburg-Gotha.

Z dynastii tej wywodzą się królowie Anglii, Portugalii, Bułgarii i Belgii.

Jak dotąd, ksążęta Wettinowie wogóle nic z Polską wspólnego nie mieli.

Krwawe starcia w Egipcie

45 osób rannych.—Nowe wybory mają być wkrótce rozpisane

KAIR, 3 stycznia.

(PAT) Podczas kiedy kilka ostatnich dni upłynęło w stolicy w spokoju, na prowincji manifestacje na rzecz Nahas-Paszy doprowadziły do starcia demonstrantów z policją. W Taszta 45 osób odniosło rany. Prasa Wafdystów atakuje nadal bardzo ostro rząd. Inna prasa po raz pierwszy porusza możliwość rozpisania nowych wyborów, motywując konieczność tego zarządzenia znacznym przyrostem ludności. Liczą się tu z tym, że parlament nie będzie zwołany co najmniej przez 3 miesiące. Narada posłów stronnictwa Wafd została zwołana na dziś po południu. Członkowie rozwiązanej organizacji „niebieskich koszul" otrzymali polecenie nawiązania kontaktu z lokalnymi komitetami partii Wafd.

KAIR, 3 stycznia.

(PAT) Nowy gabinet rozpoczął zwalnianie urzędników, należących do Wafd prowincjonalnych. W ministerstwie spr. wewnętrznych zwolniono 18 osób, w tym szereg wyższych urzędników.

KAIR, 3 stycznia.

(PAT) Na posiedzeniu Izby premier Nahas-Pasza odczytał dekret, odraczający obrady na czas jednego miesiąca. W chwili, gdy Nahas-Pasza, po odczytaniu dekretu, zamierzał wygłosić przemówienie, wafdyści rozpoczęli głośną manifestację, wobec czego przewodniczący izby oświadczył, iż posiedzenie jest zamknięte i polecił opróżnić salę i zgasić światło. Deputowani rozeszli się niezwłocznie. Przy odczytywaniu dekretu w senacie żadnych zajść nie było. Przed parlamentem demonstrowali studenci. Doszło do starć, w czasie których około 30 demonstrantów odniosło rany.

298 osób zginęło w Ameryce

w dniu Nowego Roku

Nowy Jork, 3 stycznia.

(PAT) W dniu Nowego Roku zginęło w St. Zjednoczonych wskutek nieszczęśliwych wypadków 298 osób, w tym większość w katastrofach samochodowych, spowodawnych gołoledzią.

W poszukiwaniu ofiar katastrofy górniczej

Kolumna ratownicza wydobyła zwłoki 2 górników, którzy zginęli w podziemiach kopalni „Giesche"

Katowice, 3 stycznia.

W wyniku dwudniowej akcji kolumna ratunkowa na kopalni „Giesche", szyb „Wilsona" dotarła po ciężkiej pracy do jednego z czterech zasypanych górników, Karola Synowca.

Odkopano go z pod gruzów bez życia.

Jest to zatem druga śmiertelna ofiara katastrofy na tej kopalni.

Jak wynika z oględzin zwłok, Synowiec znalazł śmierć bezpośrednio po katastrofie. Doznał on zmiażdżenia głowy oraz rąk i nóg.

Pod zwałami węgla znajduje się jeszcze trzech górników.

Akcja trwa bez przerwy. Biorą w niej udział 4 kolumny po 15 górników pod kierownictwem inżynierów kopalnianych i nadzorem przedstawicieli władz górniczych.

Kolumny ratownicze pracują na 4 zmiany. Do przekopania pozostało jeszcze około 10 mtr. zwalisk.

Nadużycia w policyjnej kasie samopomocowej

Kasjerka sprzeniewierzyła 11 tys. złotych. — Sąd skazał ją na półtora roku więzienia

Warszawa, 3 stycznia.

Helena Dołęgowska, urzędniczka kasy samopomocowej policji państwowej, pełniła tam przez kilka rat funkcje kasjerki. Dołęgowska nie potrafiła zdobyć sympatii swych kolegów, ponieważ była bardzo arbitralna i przewodząc nad wszystkimi, poprostu teroryzowała swe koleżanki biurowe.

W związku z niepopularnością Dołęgowskiej miano ją usunąć z zajmowanego stanowiska.

Sprzeciwił się temu komendant policji m. st. Warszawy, wobec czego zarząd kasy samopomocowej pozostawił Dołęgowską na 3-miesięczny okres próbny.

W tym czasie nie wiedziano nic o tym, **że Dołęgowska przywłaszczyła sobie z kasy samopomocy 11.000 zł.**

Nadużycia te wyszły najaw właśnie w okresie owych ostatnich próbnych trzech miesięcy.

Dołęgowska została aresztowana.

Wówczas oskarżyła ona dwie współpracowniczki o to, że brały udział w sprzeniewierzeniach. Wdrożono przeciw ko nim dochodzenia prok. zostały jednak umorzone i jedynie Dołęgowska postawiona została w stan oskarżenia, a w dniu dzisiejszym stanęła przed sądem okr.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu oskarżonej urzędniczki, znaleziono brakujące kwity kasowe i cały szereg stron, wyrwanych z ksiąg kasowych instytucji **w której nieuczciwa „urzędniczka' pracowała.**

Sąd skazał Dołęgowską na 1 i pół roku więzienia.

Echa strajku sezonowców

Sąd skazał 23-letnią Hahn na 7 mies. więzienia

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 23-letniej Sury Hahn, oskarżonej o podburzanie strajkujących robotników sezonowych do ekscesów oraz o przechowanie bibuły komunistycznej.

W dniu 30 sierpnia r. ub. w czasie strajku okupacyjnego robotników sezonowych, na odcinku koło ulicy Wierzbowej oskarżona wzniosła okrzyk: „Niech żyje strajk aż do ostatecznego zwycięstwa" Ujęto ją i dokonano rewizji w jej mieszkaniu, gdzie znaleziono publikacje o treści nielegalnej.

Oskarżona nie przyznała się do winy, twierdząc, że robotników nie podburzała i że druki u niej znalezione nabyła, interesując się zagadnieniami społecznymi.

Sąd skazał 23-letnią Surę Hahn na **7 miesięcy więzienia.** (i)

Akcja pomocy zimowej w Łodzi

Kontrola osób i firm, które mają zaległości z roku ubiegłego

Dotychczasowe wyniki akcji pomocy zimowej są dodatnie i jeśli pomoc w tym zakresie będzie mogła być prowadzona bez przerwy — akcja ta na terenie Łodzi wyda dobre rezultaty.

Główna uwaga zwrócona jest obecnie **na ściąganie opłat i świadczeń od tych wszystkich firm, instytucyj i osób prywatnych, które w myśl wskazań naczelnego komitetu obowiązane są nieść ofiary na fundusz pomocy zimowej.** Niedostateczny dopływ pieniędzy może bowiem sparaliżować dobrze rozwijającą się akcję. W chwili obecnej podsekcje zbiórki kontrolują, czy wszyscy mieszkańcy Łodzi we właściwym zakresie i we właściwym czasie spełniają swój obowiązek obywatelski oraz rozpatrują odwołania od wysokości wymiaru świadczeń.

Równocześnie prowadzona jest kontrola tych firm i osób, które mają jeszcze zaległości z roku ubiegłego. Zaległości te ściągane są narazie bardzo powoli.

Akcja pomocy w dalszym ciągu sprowadza się do wydawania **bezpłatnych obiadów oraz t. zw. suchych porcyj,** dla większych rodzin bezrobotnych. Ponieważ w roku bieżącym zaniechano zbiórki używanej garderoby — o ile środki pozwolą część bezrobotnych otrzyma nowe ubrania, obuwie i bieliznę.

★

P. Wanda Norwid-Neugebauerowa, senatorka ziemi łódzkiej nadesłała wczoraj zł. 200 na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych w Łodzi, na ręce prez. Godlewskiego. Podkreślić należy, że przed kilku tygodniami senatorka Neugebauerowa ofiarowała już na ten cel taką samą sumę. (i)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Szpitalnej 12 w zamiarze samobójczym zażyła trucizny 38-letnia Franciszka Bednarek. Desperatka straciła przed kilku tygodniami męża i od tej chwili cierpiała na silny rozstrój nerwowy. Bednarkową uratowano.

* * *

Po kłótni z rodziną targnął się na życie w parku „Źródliska" 25-letni Czesław Chmiel, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 113. Desperat napił się sublimatu. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono Chmiela do szpitala w Radogoszczu. Powodem niesnasek rodzinnych był brak pracy.

* * *

W domu przy ul Zielnej 19 napił się większej ilości denaturatu 25-letni Bolesław Granosik lokator tego domu. Niedoszłego samobójcę pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu. Granosik targnął się na życie na tle nieporozumień domowych.

* * *

32-letni Teofil Rafałowicz, zamieszkały przy ul. Jeziorskiej 5, uległ wczoraj zaczadzeniu tlenkiem węgla, wydobywającego się z pieca. Stan poszkodowanego był o tyle poważny, że lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala miejskiego.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej najechana została przez samochód 42-letnia Fajga Szarfharc, zam. przy ul. Nowozarzewskiej 11. Poszkodowana odniosła obrażenia zewnętrzne Pogotowie przewiozło ją do domu.

* * *

W czasie bójki na ulicy Rzgowskiej, przed domem nr 117 poranieni zostali nożami dwaj towarzysze „od kieliszka": Jan Czekalski (Rysia 15) i Czesław Wojtczak (Miła 16). Obaj odnieśli rany twarzy i rąk. Bójkę na noże zlikwidowała policja. Rannym udzielił pomocy lekarz pogotowia.

* * *

Woźnica Stanisław Szczypiora ze wsi Wiskitno pod Łodzią przygnieciony został własnym wozem na Placu Hallera. Do rannego wezwano lekarza pogotowia ratunkowego.

* * *

Na ulicy Limanowskiego napadnięty został i dotkliwie pobity 28-letni Zenon Skrzynczak, zam. przy ul. Antoniego 24 Za nożowcami wdrożyła policja poszukiwania. Poszkodowanego opatrzono na miejscu.

* * *

Na posesji Parafii Mariawickiej przy ulicy Franciszkańskiej 29 nieznana kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 tygodni. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

Czy chałupnik jest robotnikiem

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego

Jak wiadomo, ilość zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie robotników decyduje o kategorii świadectwa przemysłowego. Zdarza się często, że dany przedsiębiorca zatrudnia u siebie nieznaczną liczbę robotników a wydaje lwią część roboty na dom czyli t. zw. chałupnikom. Miało to dla pracodawcy podwójne korzyści: naprzód kalkulowało się taniej, a następnie liczni przedsiębiorcy wykupywali dzięki zatrudnianiu chałupników świadectwa przemysłowe niższej kategorii, niż powinniby wykupywać z racji ilości zatrudnionych u siebie robotników.

W sprawie tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w tym duchu, że fakt, iż przedsiębiorca zatrudnia chałupników a nie robotników u siebie nie ma żadnego wpływu na wysokość wykupywanego świadectwa przemysłowego, gdyż chałupnik jest tak samo robotnikiem w rozumieniu prawa, a okoliczność, że jeden pracuje w lokalu przedsiębiorcy pracodawcy, a drugi u siebie w domu jest tu bez znaczenia.

Robotnicy fabryki Poznańskiego

ofiarowali 20 tysięcy złotych na pomoc zimową

Robotnicy fabryki zakładów przemysłowych I. K. Poznański powzięli uchwałę, by zrzec się przysługujących im z funduszu pracy zasiłków z racji przymusowego postoju fabryki w okresie świątecznym, przeznaczając te zasiłki na pomoc zimową dla najbiedniejszych i bezrobotnych. Uchwałę tę powzięło ok. 4500 robotników I. K. P., którym przysługiwały zasiłki w wysokości od 4 do 5 zł. Suma więc ofiarc[illegible] przez nich na „Pomoc Zimową" v[illegible] około 20.000 zł. Uchwała w formi[illegible] nego adresu wręczona zostanie [illegible] torowi woj. biura funduszu pracy p. Kazimierzowi Jagielle.

CHOINKA W LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH WOJSK POLSKICH.

Dorocznym zwyczajem Legia Inwalidów Wojennych Wojsk polskich urządziła w dniu 1-go stycznia b. r. w lokalu własnym przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 32 choinkę dla dzieci swych członków.

Uroczystość zagaił prezes kompanii p. Aleksander Kasprzak. Następnie rozpoczęła się zabawa dzieci pod kierownictwem p. Ignacego Mrozowskiego i p. Sabiny Nowickiej. Zaba[illegible] uprzyjemniała dzieciom grą na pianinie p. Z[illegible] Sadowska

O godzinie 16-ej dzieci zasiadły do [illegible] nego podwieczorku, składającego się [illegible] i kakao. P[illegible] podwieczorku dzieci [illegible] sali, na której jarzyła się już świ[illegible] ubrana choinka. Po odśpiewaniu k[illegible] dziatwę obdarzył podarunkami ś[illegible] W miłym nastroju do późnego wi[illegible] ła się zabawa, w której łącznie [illegible] stniczyło 250 osób.

Zarząd Legii Inwalidów W[illegible] tą drogą składa serdeczne po[illegible] rodawcom paczek oraz tym [illegible] w jakikolwiek sposób przycz[illegible] nienia tej nad wyraz miłej u[illegible]

z lic[illegible] Akc. Ol[illegible] Szyffe[illegible] wania wycho skiej i

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 4 stycznia 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych

Jeżeli niepodobna narazie z tych czy innych względów urzeczywistnić komercjalizacji materialnej inianych przedsiębiorstw państwowych — dążmy przynajmniej **do komercjalizacji formalnej.**

Interesującym krokiem naprzód jest pierwszy **bilans otwarcia „Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonów"**, sporządzony na 1 kwietnia 1937 r., a dołączony do obecnie debatowanego w izbach preliminarza budżetowego państwa na rok 1938/39.

Suma bilansowa wynosi 379,5 milionów złotych. Po stronie czynnej = majątek stały wynosi 284.9 mil. zł., a płynny — 94.8 mil. zł. Po stronie biernej — zobowiązania wynoszą 59.6 mil. zł. Pozycję bilansową stanowią kapitały w łącznej sumie 319,9 mil. zł., w czym kapitały własne, w które wyposażono P. P. T. T. — 208,8 mil., a kapitały administrowane skarbu państwa — 102,8 mil. zł.

Oczywista bilans, o którym tu mówimy, jest interesujący nie tyle w sensie statystycznym, ile przede wszystkim — **w sensie dynamicznym.**

Jak dotąd, obraz operacyjny poczt był **bardzo niejasny.** Pośrednie tylko wyobrażenie o nim dawały t. zw. wpłaty do skarbu. Sam fakt jednak wpłat, a tymbardziej jej wysokość niekoniecznie idą w parze z wydajnością. Wpłata może bowiem następować także w latach straty operacyjnej; towarzyszyć jej może (nieraz istotnie towarzyszyło) **zmniejszenie mienia,** zwłaszcza kapitału obrotowego, wzrost zadłużenia finansowego lub u klijenteli etc.

Wprowadzenie zasad prawidłowej księgowości kupieckiej dla poczt przy stosowaniu normalnych reguł wyprowadzania z tych ksiąg bilansów oraz rachunków zysków i strat było dlatego oddawna **postulatem kół gospodarczych.** Owe bowiem dopiero zasady umożliwią orientację czy i w jakiej mierze poczty amortyzują swój majątek oraz czy **pracują wydajnie lub deficytowo.**

Nie chodzi zresztą — na co kładziemy jak największy akcent — o same tylko poczty. **W równej mierze chodzi o inne przedsiębiorstwa państwowe.** Gdy już zaczęto tak pożądaną inowację w dziedzinie komunikacyjnej — może pójdzie się właśnie przede wszystkim w tej dziedzinie dalej. Łatwo się domyśleć, że chodzi nam w pierwszej linii o **koleje:** o wielomilionowe przedsiębiorstwo, które jest nie tylko największym u nas przedsiębiorstwem państwowym, ale — **największym wogóle przedsiębiorstwem istniejącym na obszarze Polski.** Gdy to zważymy, znaczenie przejścia z buchalterii t. zw. kameralnej na kupiecką staje się jasne.

Dlatego omawianą tu inowację witamy jako posunięcie przekraczające go formalną treść i zadatek dalszych podobnych poczynań w przyszłości.

AZ.

Kupno fabryki

Firma **Lucjan Szyffer** nabyła ostatnio ...ytacji zakłady przemysłowe Sp. ... Maksymilian Szyffer.

...biekty nabyte przez firmę Lucjan ...r obejmują tereny wraz z zabudo... ...mi fabrycznymi i mieszkalnymi, ...dzące na 2 fronty od ul. Wólczań... ... Gdańskiej.

Ciasnota gotówkowa u kupiectwa

Pomimo to ultimo przeszło bez większych wstrząsów

Ultimo grudnia i roku 1937 na łódzkim rynku pieniężnym **przeszło naogół gładko,** znaczna większość weksli płatnych w tym terminie została wykupiona już w pierwszym dniu płatności. Ponieważ wskutek świąt termin płatności weksli, wystawionych na koniec roku przedłużył się automatycznie do poniedziałku, **trudno jest ustalić odsetek protestów wekslowych.** Według jednak przewidywań sfer bankowych łódzkich **nie będzie on zbyt duży.**

Stosunkowo pomyślny przebieg ultimo rocznego był dla łódzkich sfer finansowych pewną niespodzianką, gdyż **zobowiązania firm kupieckich, zwłaszcza wystawione na koniec roku, były dość liczne, przy czym płynność gotówkowa handlu łódzkiego w ciągu grudnia pozostawiała b. wiele do życzenia.**

Handel włókienniczy w ciągu grudnia odczuwał dość znaczną ciasnotę, spowodowaną **niepomyślnym przebiegiem sprzedaży przedświątecznych** i co za tym idzie słabym napływem gotówki z prowincji. W tych warunkach **wywiązanie się ze swych zobowiązań wekslowych nie przyszło kupiectwu włókienniczemu bez większego wysiłku.** W podobnej sytuacji co i kupiectwo znajdował się drobny i częściowo średni przemysł włókienniczy.

Znacznie lepiej kształtowała się natomiast płynność gotówkowa w omawianym okresie **na terenie wielkiej produkcji,** zwłaszcza bawełnianej. **Wielki przemysł bawełniany zakończył już w miesiącu poprzednim kampanię zimową i** poczynił spore redukcje uruchomienia, co naturalnie **ograniczyło rozmiary wydatków na cele produkcyjne.** Z drugiej zaś strony wielka produkcja znajdowała się już w grudniu **w posiadaniu znacznych zasobów kapitałowych,** pochodzących ze sprzedaży towarów i przędzy.

Rozmiary operacji dyskonterskich banków łódzkich pod koniec grudnia były **dość ograniczone.** Mimo bowiem znacznego zapotrzebowania na gotówkę ze strony mniejszej produkcji i kupiectwa banki, pracujące z tymi sferami, **nie dokonywały większych tranzakcji dyskonotwych,** gdyż klientela ich nie posiadała w większych ilościach odpowiedniego materiału wekslowego. O ile zaś chodzi o banki, pracujące przeważnie z wielkim przemysłem, to również **rozmiary dyskonta dokonanego przez nie pod koniec grudnia były stosunkowo nie wielkie.** Wielki przemysł jakkolwiek miał dość znaczne portfele dobrych weksli, nie **oddawał ich narazie do dyskonta,** mając do dyspozycji odpowiednią ilość wolnej gotówki.

Koła bankowe spodziewają się znacznego **ożywienia operacji dyskontowych już w połowie stycznia,** w związku z wydatnym zwiększeniem rozmiarów produkcji wielkiego przemysłu na sezon letni w tym okresie.

Wobec słabych obrotów na rynku dyskonterskim i małej podaży materiału wekslowego, **sttopa dyskonterska uległa pewnemu obniżeniu.** Weksle pierwszorzędne dyskontowano przy stopie **10—12 proc. w stosunku rocznym,** materiał wekslowy handlowy — bardzo dobry realizowano przy stopie **1 do 1.50 proc. miesięczny,** wreszcie stopa dyskontowa dla materiału handlowego drugorzędnego wynosiła **1.50 do 1.75 proc.** miesiecznie. (w)

Przydziały bawełny na styczeń-luty

Izba domaga się zwiększenia kontyngentów dla firm niezrzeszonych

Izba Przemysłowo - Handlowa wystąpiła już do Min. Przemysłu i Handlu z wnioskami, dotyczącymi przydziału bawełny dla firm niezrzeszonych na okres styczeń — luty. Wnioski Izby przewidują większe przydziały od przyznanych nie tylko w okresie listopad — grudzień, lecz nawet w okresie wrzesień — październik, przyczym w szerszym niż dotychczas stopniu pokrywają surowcowe potrzeby handlu.

Występując o zwiększone przydziały bawełny na pierwszy okres kontyngentowy r. 1938, Izba pragnęła wyrównać niedobory, jakie w tym zakresie odczuli importerzy niezrzeszeni, na skutek bardzo wydatnej redukcji kontyngentów bawełnianych w miesiącach listopad — grudzień r. ub. (—).

Rejestracja eksporterów szmat

Z dniem 1 b. m. wywozem trudnić się mogą jedynie firmy, figurujące w rejestrze P. I. E.

Z dniem 1 stycznia weszło w życie zarządzenie Min. Przemysłu i Handlu z grudnia ub. r., w myśl którego **zaświadczenia na bezcłowy wywóz szmat, skrawków tkanin, materii i wyrobów dzianych otrzymywać mogą jedynie firmy, wpisane do rejestru eksporterów,** prowadzonego przez Państwowy Instytut Eksportowy. Do rejestru tego wciągnięte mogą być firmy, wykupujące świadectwa **przemysłowe przynajmniej II kat. handlowej lub VI przemysłowej i prowadzące księgi handlowe.** Poza tym wpisanie do rejestru warunkuje zaświadczenie właściwej izby przemysłowo - handlowej **o kwalifikacjach finansowych i fachowych oraz o solidarności danego eksportera.**

Z okręgu łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej do rejestru **wypisane zostały dotychczas tylko 2 firmy,** trudniące się eksportem szmat i skrawków. Naogół eksport ten z okręgu naszego **jest niewielki,** przeważnie bowiem szmaty i skrawki na miejscu są przerabiane przez fabryki łódzkie. W większych rozmiarach prowadzony on jest **z terenu województw wschodnich,** gdzie istnieje szereg firm trudniących się wyłącznie skupem i wywozem szmat, głównie znoszonej bielizny lnianej. (—)

Okres wahań na rynkach bawełnianych

Lekki spadek notowań surowca

Rynek surowej bawełny na przełomie roku 1937-38 kształtował się **pod znakiem tendencji niejednolitej.** Kursy ulegały wahaniom zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym.

Do świąt Bożego Narodzenia na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku **panowała tendencja mocniejsza,** w wyniku czego ceny uległy pewnej zwyżce, jednak od dnia 27 grudnia ub. r. ponownie zaobserwowano tutaj **osłabienie tendencji i kursy obniżyły się.** W dniach ostatnich **tendencja jest utrzymana z odcieniem cokolwiek słabszym** tak, że kursy ulegają minimalnym już tylko wahaniom.

Identyczne zjawisko obserwowano na wszystkich pozostałych giełdach, które uzależniają swoją tendencję od tendencji, jaka notowana jest **normalnie na giełdzie** w Nowym Yorku.

Zdaniem tutejszych najpoważniejszych agentów bawełnianych, **większe zmiany na giełdach bawełnianych nie są obecnie przewidywane, raczej jednak spodziewać się należy tendencji, mocniejszej.**

Swiatowa produkcja złota

wykazuje stały i znaczny wzrost

W roku 1900 szacowano światową produkcję złota na 255 milionów dolarów, a już w 1915 r. na 476 miln. dolarów. Wzrost produkcji złota w tym okresie przekracza znacznie wzrost produkcji artykułów przemysłowych i obroty handlu zagranicznego.

W roku 1922, wskutek zwiększenia się kosztów eksploatacji, spowodowanego wojną światową, produkcja złota znacznie spadła i przedstawiała wartość tylko 322 miln. dolarów. Jednakże w roku 1933 produkcja osiągnęła wartość 524 miln. dolarów, bijąc w ten sposób swój poprzedni rekord z roku 1915.

Światowa produkcja złota wzrosła w ciągu 33 lat, a więc od r. 1900 do 1933 z 12.300.000 uncyj do 25.400.000 uncyj, czyli o przeszło 100 proc.

W roku 1934 światowa produkcja złota wzrosła pod względem wagi wprawdzie tylko do 27.760.000 uncyj, natomiast wartość jej zwiększyła się, wskutek przewartościowania złota za 35 dolarów za uncję, z 524 miln. dolarów w roku 1933 do 972 miliony dolarów w roku 1934.

W roku 1935 produkcja osiągnęła 31.300.000 uncyj, a wartość jej 1.095.000.000 dolarów. Odpowiada to wzrostowi w stosunku do roku poprzedniego o 13 proc. W latach następnych, t. j. w roku 1936 i 1937, produkcja złota osiągnęła dalszy pokaźny wzrost, zwłaszcza zwiększyły produkcję Rosja Sowiecka i Południowa Afryka. Uruchomiono szereg nowych kopalń, wszczęto znowu produkcję w kopalniach nieczynnych, zaczęto eksploatować w dużym stopniu rzeki.

Wysyłanie zagranicę weksli prolongacyjnych wymaga zezwolenia P. I. R.

Wobec stale powtarzających się przykładów **przyjmowania** przez banki lewizowe **weksli prolongacyjnych** wzamian **za przysłane z zagranicy akcepty** firm **importowych** krajowych — wyjaśniono, że na przyjęcie weksli prolongacyjnych, mających służyć jako pokrycie transakcyj towarowych z krajami clearingowymi — oprócz zgody zleceniodawcy winny banki posiadać **pisemną zgodę Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.** Bez polecenia Polskiego Instytutu Rozrachunkowego **banki dewizowe nie są uprawnione do przyjmowania weksli prolongacyjnych i wysyłania ich zagranicę.**

Koce bielskie dla armii jugosłowiańskiej

Jugosłowiańskie Min. Spraw Wojskowych **powierzyło jednej z fabryk w Bielsku zamówienie na dostawę 30 tys. sztuk koców wełnianych** wojskowych. Zamówienie to wartości 1 miln. dinarów (około 450 tys. zł.), jest pierwszym tego rodzaju **zleceniem władz jugosłowiańskich dla polskiego przemysłu tekstylnego.**

Upadłość wielkiej przędzalni w Czechosłowacji

Donoszą z Pragi, że wielka przędzalnia bawełny J. H. Altschul i Synowie w Chrastawie koło Liberca wniosła podanie o sądowe postępowanie ugodowe. Pasywa firmy wynoszą 8.9 millonów koron czeskich, aktywa tylko 5.2 miln. koron czeskich, wskutek czego nastąpiła przewyżka pasywów wysokości 6.7 miln. koron czeskich. Upadła firma, która zatrudniała ostatnio 450 robotników, wstrzymała jeszcze w drugiej połowie września 1937 roku produkcję, ponieważ banki ze względu na pewne trudności, powstałe w związku z dużym wahaniem cen bawełny, wstrzymały wspomnianej firmie kredyt. Głównym wierzycielem firmy J. H. Altschul jest Czeski Bank Eskontowy i Kredytowy.

Giełda pieniężna

Warszawa, 3 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w. Warszawie tendencja była dla dewiz utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 293.15, Bruksela 89.50, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.27,13, Nowy Jork kabel 5.27,25, Oslo 132.15, Paryż 17 91, Praga 18.53, Sztokholm 135.90, Zurych 121.90. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.21,50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 292.15, franki francuskie 17 71, szwajcarskie 121.40, belgi belgijskie 89.25, funty angielskie 26.28, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17, duńskie 117.10, norweskie 131.80, szwedzkie 135.25, liry włoskie 20.70, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 109, niemieckie srebrne 118

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była równeż utrzymana. Notowano: Bank Polski — 113.50, Leszczyński 97, Cukier 36, Węgiel 30.50, Lilpopy 62, Modrzejów 15—14.25, Starachowice 35—34.75—35, Żyrardów 60,25—60, Cukrownia „Dobre" bez kuponu, za który to kupon płacą 5 proc. dywidendy.

PAPIERY PROCENTOWE Dla papierów procentowych tendencia była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 79.50—79.25, II em. 78—78.25, seria 90, 4 proc. dolarowa wobec ciągnienia nienotowana, 4 proc. konsolidacyjna drobne odcinki 65 63, 5 proc. konwersyjna 66.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 64—64.25, drobne odcinki 64, 4 proc. ziemskie 55, 4 i pół proc. ziemskie 63—63.25, 4 proc. ziemskie poznańskie 52, 5 proc Warszawy stare 69.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 68.38—68,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 61.63, 5 proc Piotrkowa z r. 1933 — 58.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 69.50.

W obrotach pozagiełdowych notowano: 4 i pół proc. listy Warszawy 63,25, 3 proc. renta ziemska 53.50, odcinki po 1.000 złotych — 53.63 —54—53 88, odcinki po 500 zł. 57.75, odcinki po 100 złotych 64.75, Rudzki 11—11.10—11,05.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 80 25 —79.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 79.25—78.75, dolarówka 42.50—42.25, poż. wewnętrzna 65.00—64.50, poż. konsolidacyjna grube 67.50—67.00, poż. konsolidacyjna drobne 65 50—65.00, Bank Polski 114.00—113.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: gryka 10.00—19.50, kasza gryczana 32.00—33.00, makuch lniany 20.75—21.75. Reszta ntowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 31-go grudnia 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.38, styczeń 8.15—21, luty 8.23, marzec 8.28, kwiecień 8.31, maj 8.34-8.36, czerwiec 8.38, lipiec 8.42, sierpień 8.44, wrzesień 8.46, październik 8.47—48, listopad 8.49, grudzień 8.51

NOWY ORLEAN: Loco 8.50, styczeń 8.30, marzec 8.41, maj 8.48—50, lipiec 8.52—53, październik 8.59, grudzień 8.64.

LIVERPOOL: Loco 4.84, styczeń 4.66, luty 4.68, marzec 4.70, kwiecień 4 72, maj 4.75, czerwiec 4.76, lipiec 4.78, sierpień 4.80, wrzesień 4.82, październik 4.84 , listopad 4.85, grudzień 4.87, styczeń 4.89 (39 r.).

Giza: Loco 7.42, styczeń 7.02, marzec 6 87, maj 6.91, lipiec 6.91, wrzesień 6.91, październik 6.99, listopad 6.95.

Egipska Sakell.: Loco 8.25.

Upper: Loco 6.20, styczeń 5.84, marzec 5.82, maj 5 84, lipiec 5.87, wrzesień 5.87, październik 5.90, listopad 5.90.

BREMA: Loco 10.11, marzec 9.44, maj 9.63, lipiec 9.86, październik 10.08, grudzień 10.21.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Styczeń 14.25, marzec 14.20, maj 14.15.

Giza: Styczeń 12.69, marzec 12.67, maj 12.73, listopad 12.94.

Ashmouni: Luty 10.14, kwiecień 10.14, czerwiec 10.15, październik 10.34.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 90 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 31 grudnia 1937 r. Opublikowano w nim następujące

ROZPORZĄDZENIA
o charakterze gospodarczym:

rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 grudnia 1937 roku w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego z dnia 15 grudnia 1937 r. między Rzecząpospolitą Polską a Z.S.R.R. (poz. 645);

rozp. ministra skarbu z dn. 15-go grudnia 1937 roku, wydane w porozumieniu z ministrami: rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu o rejonach produkcji oraz o kontyngencie wewnętrznym i zapasie cukru na kres kompanijny 1938/39 (poz. 346).

W kraju zakazów i nakazów

Jak widać z coraz nowych zarządzeń, niemieckie ministerstwo gospodarki pod prowizorycznym kierownictwem premiera Goeringa rozwija ożywioną działalność reglamentacyjną. Dnia 30-go grudnia ub. r. ukazało się nowe zarządzenie, zakazujące do dnia 31-go grudnia 1938 roku otwierania nowych przedsiębiorstw, fabrykujących włókno drzewne, oraz przedsiębiorstw, fabrykujących papier i tekturę. Nie wolno również rozszerzać działalności już istniejących przedsiębiorstw na produkcję tych artykułów. Inne rozporządzenie nakazuje przedsiębiorstwom przemysłu graficznego bezwarunkowe przyłączenie się do centralnych organiacyj branżowych. Jednocześnie w związku z upływem roku ukazały się liczne zarządzenia, przedłużające na dalszy okres dawne ustawy reglamentacyjne.

Losy tow. „Przyszłość"

rozstrzygną się w połowie miesiąca.—Państw. Urząd Kontroli domaga się ogłoszenia upadłości

Jak donoszą z Warszawy, w dniu 14 bm. odbędzie się w wydziale handlowym warszawskiego sądu okręgowego rozprawa w sprawie ogołszenia upadłości towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość".

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, który w swoim czasie wystąpił do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości towarzystwu „Przyszłość", wniósł obecnie wnioski uzupełniające, ponawiając żądanie ogłoszenia upadłości. Ze względu na to, że próba uzdrowienia finansów towarzystwa „Przyszłość" zawiodła, uważa się powszechnie w sferach finansowych, że ogłoszenie upadłości towarzystwa „Przyszłość" jest nieuchronne.

Zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe

było przedmiotem konferencji przedstawicieli władz szkolnych

Wczoraj odbyła się w Łodzi doniosła konferencja w sprawie planowego **zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe.** W konferencji wzięli udział **kurator Ambroziewicz, nacz. Statkiewicz, wizytator Pokrzywa, inspektorzy szkolni, kierownicy szkół i t. d.**

W toku dyskusji podkreślono wielką wagę zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe. Zwłaszcza w szkołach powszechnych sprawa ta dotychczas nie została uregulowana we właściwym stopniu. Zaopatrywano szkoły od przypadku do przypadku, co nie wpływało dodatnio na poziom nauczania. Biorąc zaś pod uwagę, że uczniowie szkół powszechnych **rekrutują się z pośród najbiedniejszych warstw ludności, że jest rzeczą wykluczoną, by rodzice ich mogli pozwolić sobie na wydatek tego rodzaju— uregulowanie tej sprawy jest rzeczą pilną i konieczną.**

Postanowiono opracować szczegółowy plan zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe. Kierownicy wszystkich szkół przekażą zapotrzebowania do kuratorium, które ze swej strony ułoży program, **aby z roku na rok systematycznie przybywało coraz więcej pomocy.** Bardzo znamiennym szczegółem jest, że niezależnie od ministerstwa WR i OP., które obiecało wydatną pomoc finansową, również towarzystwo budowy szkół powszechnych przyrzekło wyasygnować pewne kwoty na ten cel. (i)

Bandyta Kaszewiak zmarł

O Maruszeczce brak wszelkich wieści

Kielce, 3 stycznia.

(PAT) W szpitalu św. Kazimierza w Radomiu zmarł nieoczekiwanie głośny bandyta Jan Kaszewiak. Przyczyną śmierci było ogólne zakażenie krwi, które wywiązało się od postrzału w jelita.

Pogrzeb Kaszewiaka, który przed śmiercią pojednał się z Bogiem, odbędzie się po przeprowadzeniu sekcji sądowo-lekarskiej.

O wspólniku Kaszewiaka, Maruszeczce, nic dotychczas nie wiadomo. Przepadł on bez wieści i trwająca obława policyjna, jak dotychczas, nie dała żadnego rezultatu.

Aresztowanie na granicy polsko-niemieckiej

wysiedlonego z Rzeszy, który skazany był na 3 lata więzienia za przemyt

Warszawa, 3 stycznia.

Na granicy polsko-niemieckiej w Zbąszynie, aresztowano z polecenia władz sądowo-śledczych, wysiedlonego z Rzeszy niemieckiej mieszkańca Sosnowca, niejakiego Nahuma Selingera.

W swoim czasie Selinger został skazany w Polsce za przemyt na karę 3 lat więzienia, jednak przed wykonaniem kary zdołał zbiec do Niemiec, gdzie pod zarzutem dokonania przestępstw walutowych, skazano go na dwa lata więzienia. W ub. tygodniu po odcierpieniu kary nakazano wysiedlenie go z granic Rzeszy do Polski. Na wiadomość o wysiedleniu Selingera, polskie władze sądowe nakazały aresztowanie go, dla odbycia wymierzonej mu jeszcze przed 5 laty kary.

Nowe ofiary upiora paryskiego?

Tajemnicza korespondencja Weidmanna z Angielkami.— Dochodzenia władz angielskich

Londyn, 3 stycznia.

Scotland Yard wdrożył skrupulatne dochodzenie w celu ustalenia, czy wśród ofiar masowego mordercy Weidmanna nie znajdują się **również Angielki**

Dochodzenia te zainicjowano na skutek zawiadomienia policji paryskiej, głoszącego, że wśród korespondencji Weidmanna znaleziono również dwa listy od Angielek, **które naskutek ogłoszeń nawiązały z Weidmannem kontakt.**

Szczegółowe śledztwo wykazało, że Weidmann utrzymywał korespondencję aż z dziesięcioma Angielkami.

Dochodzenia Scotland Yardu zwrócone są obecnie w kierunku stwierdzenia, **czy Angielki te nie stały się również ofiarami masowego mordercy.** W pierwszym rzędzie Scotland Yard pracuje nad ustaleniem ewentualnego miejsca pobytu owych 10-ciu Angielek. (z)

Przejęcie magistrali Śląsk—Gdynia

przez francusko-polskie tow. kolejowe

Warszawa, 3 stycznia.

W dniu 1 stycznia r. b. eksploatację nowowybudowanej magistrali węglowej Śląsk — Gdynia przejęło Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe od zarządu Polskich Kolei Państwowych.

W związku z tym odbyło się w Bydgoszczy uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele oraz złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości przyjęcia wziął udział dyrektor magistrali węglowej inż. Getler-Girtler oraz zarządca delegowany Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego w Warszawie inż. Petel.

Jednocześnie Agencja „Iskr." dowiaduje się, że w końcu stycznia r. b. odbędzie się w Bydgoszczy uroczyste posiedzenie komitetu dyrekcyjnego i rady zarządzającej Towarzystwa Francusko-Polskiego, poświęcone sprawom przejęcia eksploatacji linii kolejowej od P. K. P.

Z Paryża spodziewany jest przyjazd do Bydgoszczy przedstawicieli koncernu Schneider Creuzot i Banque des Pays du Nord.

W posiedzeniach wezmą udział również członkowie rady i komitetu ze strony polskiej w osobach wiceministrów Piaseckiego, Bobkowskiego, dyr. Domaniewskiego i innych.

Czterech artystów cyrkowych rannych

w katastrofie samochodowej

Warszawa, 3 stycznia.

Na szosie lubelskiej w pobliżu miejscowości Riki, samochód wiozący 4-ch artystów cyrkowych wędrownego cyrku „Corona" wpadł na barjerę i przewrócił się.

Z pod rozbitego auta wydobyto całą rodzinę artystów cyrkowych Wojewódzkiego ojca, dwóch synów i córkę. Ofiary wypadku w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Rykach.

Aferzysta Jaskulski

skazany na rok więzienia

Warszawa, 3 stycznia.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy skazał Jana Jaskulskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary za to, iż Jaskulski, posługując się fałszywymi listami literata Anatola Sterną, na tej podstawie pobrał szereg książek z księgarni Arcta. Afera wyszła na jaw. Jaskulski przyznał się do popełnienia oszustwa.

Slub greckiego następcy tronu

Ateny, 3 stycznia.

(PAT) Do Aten poczynają przybywać goście, którzy wezmą udział w uroczystościach ślubnych następcy tronu księcia Pawła z księżniczką Fryderyką Luizą hanowerską. Place, ulice i gmachy publiczne są pięknie udekorowane. W wielkich magazynach wystawiono na widok publiczny bogate podarki, jakie mają być ofiarowane młodej parze. Szczególne zainteresowanie wzbudzają prezenty prowincji, miast i organizacyj społecznych greckich.

Kronika radiowa

—:—

ZAGRANICA O KONKURSACH RADIOWYCH W POLSCE.

Wychodzący w Londynie tygodnik radiowy „World Radio", organ broadcastingu angielskiego, zamieszcza w kronice p. t. „Świat radia" notatkę, zatytułowaną: „Polska akcja z nagrodami".

W notatce jest mowa o tym, że szereg krajów w Europie Zachodniej prowadzi żywą akcję w celu zwiększenia ilości abonentów radiowych.

„Polska — pisze autor kroniki — rozwija również akcję propagandową w postaci konkursów, których celem jest nie tylko pozyskanie nowych abonentów, ale również zachęcenie do inteligentnego słuchania programów radiowych. W konkursach mogą brać udział wszyscy radiosłuchacze zarejestrowani.

Za najlepsze odpowiedzi na pytania konkursowe: „Dlaczego odbiornik radiowy jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym?" lub: „Dlaczego zostałem abonentem radiowym?" i inne — przeznacza się wiele zachęcających nagród m. inn.: samochody, książeczki oszczędnościowe z wkładem od 50 do 1.000 zł., złote i srebrne zegarki".

TAŃCE POLSKIE ZOFII STRYJEŃSKIEJ ZRADIOFONIZOWANE.

Wszyscy bezmała znają kompozycje Zofii Stryjeńskiej, w których w doskonale zamkniętym ruchu uchwycone zostały barwne pary tańczących kujawiaka, oberka, poloneza i t. p. Stanisław Broniewski postanowił owe malarskie kompozycje przetransponować na język muzyczny. Ciekawą tę audycję nadaje Rozgłośnia Krakowska dnia 4-go stycznia o godz. 20.00, w ramach cyklu „Historia tańca". Na audycję złoży się strona muzyczna i narracyjna. Autor z najróżniejszych form i epok zaczerpnął teksty opisów, dialogów, czy też fragmentów pamiętnikarskich, traktujących o tańcach: od Katowicza, Czarniawskiego, Brodzińskiego, po przez Reymonta Wyspiańskiego aż do najmłodszej „Marcyny", Kędziory.

BIESIADA ARTYSTYCZNA RYBAŁTÓW.

Dnia 4-go stycznia o godz. 19.00 nadany zostanie ze Lwowa w zasięgu ogólnopolskim wieczór literacki p. t. „Biesiada artystyczna rybałtów", w opracowaniu Macieja Freudmanna i Stanisława Rogowskiego. Radiosłuchacze spędzą wieczór „w modrzewiowym dworze" na interesującej dyskusji w gronie młodych poetów Aleksandra, Mirosława, Macieja i Stanisława.

MELODIE INDYJ NA POLSKIEJ FALI.

W środę dnia 5-go stycznia o godz. 19.20 znany podróżnik Aleksander Janta-Połczyński zajmie słuchaczy ciekawym i egzotycznym reportażem p. t. „Melodie Indyj". Radiosłuchacze usłyszą w tej audycji utrwalone na zdjęciach płytowych pieśni i melodie Dalekiego Wschodu, zupełnie odrębne od znanej nam europejskiej muzyki.

Muzyka Dalekiego Wschodu związana ciągle jeszcze z kultem religijnym nie posiada melodyjności ani współbrzmień, do których nasze ucho jest przyzwyczajone, natomiast jej właściwości rytmiczne i ekspresyjne przewyższają nieraz muzykę europejską. Audycja radiowa łącząca żywe słowo i muzykę zaznajomi słuchaczy z ciekawym egzotyzmem Indyj.

12. Urząd Skarbowy
w Łodzi
N. V. 53/K/87.

Łódź, dnia 31 grudnia 1937.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 7. stycznia 1938 r. celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego w Łodzi i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

ul. Sienkiewicza Nr. 74: szmaty 4 bele zł. 850.— II termin
„ „ „ „ surowce i przędza baweln. 36 szt. zł. 950.— I t.
„ „ „ „ przędza baweln. 133 paczki zł. 2.950. — II ter.
„ „ „ „ surowce, szmaty, baweln. 61 szt. zł. 1.740 I i II t.
ul. Kilińskiego Nr. 88: przędza i bawełna 108 szt. zł. 3.032.— I termin.

Zajęte przedmioty można oglądać dniu licytacji w godzinach od 10—16-ej w miejscach wyżej wskazanych.

Za Naczelnika Urzędu
(B. Walczak)
Kierownik Działu Egzek.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“ Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.